

## WYBRANE INSTRUMENTY ODDZIAŁYWANIA NA GOSPODARKE A ROZWARSTWIENIE SPOŁECZNE W POLSCE – KONTEKST ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO

*Maciej Bis*

### **Some instruments of impact on economy and social stratification in Poland – sustainable development contexts**

*Abstract:* Sustainable development is characterized by the existence of two components: the natural and the socio-economic one. It seems that the key to real action to protect the environment is to use instruments of sustainable development for enhance social cohesion. In the context of social exclusion characteristics can be assumed that individualizing operations, using full potencial of educational system, creating better conditions for the development of enterprises, enabling easy access to specialist psychological support, including basic therapeutic support, are basic actions need to be done. Necessary is also a change of mind: the minimum wage, intervention buying-in, subsidies and cheap loans to farmers, benefits for the poor and unemployed, and ways to design competitions for EU funds, not only do not help, but sometimes are even harmful for sustainable development.

*Keywords:* social exclusion, sustainable development

*Zarys treści:* Zrównoważony rozwój charakteryzuje się istnieniem komponentu przyrodniczego oraz gospodarczo-społecznego. Wydaje się, że kluczowe dla realnych działań w kierunku ochrony środowiska jest stosowanie instrumentów zarządzania do zwiększania spójności społecznej. W kontekście charakterystyki zjawiska wykluczenia społecznego można przyjąć, że zindywidualizowanie podejmowanych oddziaływań oraz pełne wykorzystanie możliwości

posiadanych instrumentów to najważniejsze kroki, jakie należy podjąć. Płaca minimalna, skupy interwencyjne, dopłaty i tanie kredyty dla rolników, zasiłki dla osób ubogich i bezrobotnych oraz sposoby przeprowadzania konkursów o środki unijne powinny pomagać w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju, lecz nie zawsze to czynią, a powodem są niedoskonałości ich konstrukcji.

*Słowa kluczowe:* wykluczenie społeczne, zrównoważony rozwój

## Wprowadzenie

Zarządzanie zrównoważonym rozwojem zostało w ostatnich latach docenione na polskim gruncie, co można poznać na przykład po liczbie publikacji naukowych, jak i treści oficjalnych dokumentów rządowych (na przykład w dostosowaniu prawodawstwa do wymagań tej koncepcji). Zrównoważony rozwój oznacza jednak nie tylko odpowiedzialne gospodarowanie zasobami środowiska naturalnego, ale także zapobieganie i przeciwdziałanie rozwarstwieniu społecznemu. Celem niniejszego artykułu jest dyskusja nad przydatnością wybranych metod oddziaływania państwa na sferę ekonomiczną do realizacji idei zrównoważonego rozwoju.

## Zrównoważony rozwój: przede wszystkim społeczeństwo

Trzepacz (2012) rozważa dogłębnie naukową i polityczną genezę terminu „rozwój zrównoważony”. Wskazuje, że w Polsce funkcjonują cztery terminy, mylnie uważane za bliskoznaczne: ekorozwój, zrównoważony rozwój, rozwój trwały i rozwój samopodtrzymujący się. Ekorozwój to rozwój zgodny z wymaganiami ochrony środowiska życia człowieka, oparty na kryteriach przyrodniczych. Rozwój trwały ma zapewnić odpowiedni stan środowiska, równowagę przyrodniczą oraz jakość życia dla przyszłych pokoleń. Rozwój samopodtrzymujący się kładzie nacisk na podtrzymywanie obecnego stanu; dalszy rozwój byłby możliwy jedynie w przypadku utrzymania obecnej sytuacji. Wreszcie zrównoważony rozwój to, we współczesnym ujęciu:

*(...) równowaga w ekosystemach (równowaga ekologiczna) oraz równowaga między ekonomicznymi, ekologicznymi i społecznymi elementami bądź aspektami rozwoju gospodarczego – ład gospodarczy, przestrzenny i społeczny z uwzględnieniem potrzeb przyszłych pokoleń* (Trzepacz 2012, s. 16).

Polityczna koncepcja zrównoważonego rozwoju pochodzi z raportu Brundtland, opublikowanego na zlecenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w wyniku prac Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju (Brundtland Commission 1987). Raport

wskazuje, że rozwojem zrównoważonym może być jedynie taki rozwój, który zaspokaja potrzeby obecnych mieszkańców Ziemi, jednocześnie nie zmniejszając szans kolejnym pokoleniom na zaspokojenie tychże potrzeb. W dniach 3–14 czerwca 1992 roku w Rio de Janeiro odbyła się Konferencja Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”, w czasie której przyjęto dokument nazwany Deklaracją z Rio. Moment ten traktowany jest jako zaaprobowanie ogólnej filozofii zrównoważonego rozwoju (Skowroński 2006). Deklaracja z Rio (ONZ 1992), pomimo krytyki ustaleń i pojęć (np. Beckerman 1994; Redclift 2009), doprowadziła do wprowadzenia w wielu państwach idei rozwoju zrównoważonego do obowiązujących w nich aktów prawnych. Tak stało się także w Polsce, gdzie ustawodawca przyjął następującą definicję:

*Rozwój zrównoważony to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń (Ustawa Prawo ochrony środowiska 2001).*

Jakkolwiek nie definiować rozwoju zrównoważonego – a na przykład Piontek (2002) zestawiała z sobą aż 28 różnych sposobów rozumienia tego pojęcia – można wyciągnąć ogólny wniosek na temat konstrukcji takiego mechanizmu rozwoju na poziomie ogólnokrajowym: mechanizm taki powinien uwzględniać zarówno aspekty ochrony środowiska, jak i aspekty gospodarczo-społeczne. Piontek (2002) zauważa, że jednym z aspektów rozbieżności w przyjętych definicjach jest podkreślanie zagadnień związanych z pewnym wybranym wymiarem zrównoważonego rozwoju, zazwyczaj wymiarem przyrodniczym, po macoszemu traktując kwestie społeczne i ekonomiczne. Tymczasem wydaje się, że stosunki międzyludzkie są sednem zajmowania się zrównoważonym rozwojem. Po pierwsze, celem rabunkowej gospodarki zasobami naturalnymi najczęściej nie jest chęć ich zniszczenia, ale chęć wzbogacenia się. Po drugie, w rozwarstwionym społecznie państwie już obecne pokolenia osób należących do grup wykluczonych społecznie nie mają szansy zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, zwłaszcza afiliacyjnych. A przecież potrzeby i cele związane z afiliacją społeczną są podstawowymi potrzebami człowieka, których chęć zaspokojenia pojawia się zaraz po zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych, takich jak łaknienie i pragnienie (Maslow 1943). Oznacza to, że są równie istotne z punktu widzenia Deklaracji z Rio jak ochrona zasobów naturalnych. Rozwój zrównoważony powinien zatem podążać w kierunku zmniejszania nierówności społecznych z wyjątkiem tych wynikających z naturalnej konstrukcji człowieka jako bytu (na przykład różnic w przejawianych uzdolnieniach czy temperamentu).

## Zagrożenie wykluczeniem społecznym a zrównoważony rozwój w Polsce

Zjawisko wykluczenia społecznego z teoretycznego punktu widzenia przypomina poniekąd pojęcie, którego właściwym sensem znaczeniowym jest – „ci, którym się nie powiodło” lub „niebędący w głównym nurcie”. Posiada ono bardzo ogólne zarysy o dosyć przepuszczalnych granicach, w których obrębie znajduje się wiele powiązanych tematycznie i funkcjonalnie elementów składowych. Według materiałów dostępnych na stronach internetowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (NSIS 2004) jest to niepodjęcie zwyczajowej, społecznie akceptowanej drogi życiowej bądź wypadanie z niej, dotyczące jednostek lub grup ludzkich, które:

- żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne);
- zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, na przykład dezindustrializacji, kryzysów lub gwałtownego upadku branż lub regionów;
- nie zostały wyposażone w kapitał życiowy umożliwiający im: normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych;
- nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co następuje w wyniku niedorozwoju tych instytucji spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych i niską efektywnością funkcjonowania;
- doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów;
- posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych ze względu na zaistnienie: niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych;
- są przedmiotem niszczącego działania innych osób, na przykład: przemocy, szantażu, indoktrynacji.

Jak można zauważyć, istnieje mnogość potencjalnych przyczyn wykluczenia społecznego. Sam termin pojawia się zaś dosyć często w obficie publikowanych dokumentach rządowych i samorządowych, co jest pokłosiem integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej. W dokumentach tych zamiast hołdowania jednolitemu rozumieniu zjawiska podkreśla się konkretne aspekty wykluczenia w zależności od aktualnych priorytetów albo zaniedbań. W popularnej prasie wykluczenie mylone jest z marginalizacją społeczną i innymi pokrewnymi terminami, których cechą wspólną jest jakaś forma upośledzenia aktywności w życiu społecznym (Szarfenberg 2007). Chociaż wykluczenie społeczne próbowano zdefiniować, w sposób szerszy lub węższy, na różnych gruntach (na przykład teoria gettoizacji, teoria deprywacji

społecznej), kładący nacisk na jednostkę psychologiczny punkt widzenia Szarfenberga wydaje się najbardziej właściwy do rozważań podjętych w niniejszym tekście.

Dwudziestopięcioletnia kariera pojęcia wykluczenia społecznego nie doprowadziła do powstania na polskim gruncie jednej, ścisłej definicji, podobnie jak nie wskazała jednego, głównego mechanizmu jego powstawania. Wykluczenie społeczne uznawane jest za stojące w opozycji do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Charakterystyczna jest izolacja od instytucji państwowych oraz szerszych zbiorowości. Jako wykluczenie społeczne można rozumieć niekorzystanie z praw i przywilejów społecznych, znajdowanie się na najniższej pozycji w hierarchii społecznej albo skutki kombinacji czynników strukturalnych z doświadczeniami jednostki czy grupy społecznej (Jarosz 2008). Wydaje się jednak, że obecnie w Polsce mamy raczej do czynienia z przesłankami obiektywnymi niż z mechanizmem subiektywnych porównań społecznych (Davis 1959). Dominującym trendem wśród badaczy jest akcentowanie strukturalnego wymiaru wykluczenia. Szarfenberg (2007) jako przyczyny wykluczenia społecznego wskazuje bezrobocie, biedę, niski status społeczny i patologie, które w konsekwencji prowadzą do ograniczonych możliwości korzystania ze świadczeń udostępnianych przez państwowe instytucje. Wpływ ten oddziałuje tym mocniej, im wyższa liczba przesłanek wykluczenia zdarza się w danej rodzinie lub grupie. Nietrudno sobie wyobrazić, że w rodzinach, w których występują takie zjawiska, młodzież nie ma najlepszych warunków do nauki i rozwoju. Dorastający w spatologizowanej rodzinie młody człowiek ma wiele negatywnych doświadczeń wpływających na jego postawy, tożsamość, zainteresowania, poczucie własnej skuteczności, wreszcie obraz świata – wszystko to skłania go do wykształcenia przekonania, że w jego sytuacji nic nie można zmienić, co jest prostą drogą do wyuczonej bezradności (Frieske 1997; Pomianowski 2007). Niewątpliwie może to odgrywać znaczącą rolę w procesie popadania w nałogi, a także wywierać wpływ na obniżenie ambicji i wybór negatywistycznych grup rówieśniczych. Niezaspokojenie podstawowych potrzeb (na przykład potrzeby bliskości) spowodowane rodzinnymi patologiami może przekładać się na znaczne utrudnienie procesu socjalizacji, gdyż bardzo mocno wpływa na wykształcenie się podstawowych, automatycznych przekonań na temat innych ludzi. Istotnym zjawiskiem jest nakładanie się strukturalnych obszarów zmniejszenia szans z innymi niekorzystnymi oddziaływaniami. Siła takiego wpływu nie jest prostą sumą oddziałujących czynników, ale jest efektem ich synergii (por. np. Golinowska i in. 2005). Młodzież zagrożona wykluczeniem społecznym bardzo często nie szuka szkoły o jak najlepszym poziomie, tylko wybiera edukację w gimnazjum o niskim poziomie nauczania. W wielu przypadkach, na przykład w zaniedbanych dzielnicach miejskich, najczęściej uczą się w takiej szkole młodzi ludzie z rodzin o podobnym, niskim statusie społeczno-ekonomicznym.

Grupami podatnymi na zagrożenie wykluczeniem społecznym są dzieci i młodzież ze środowisk zaniedbanych, dzieci wychowujące się poza rodziną, kobiety samotnie

wychowujące dzieci, kobiety pozostające poza rynkiem pracy, ofiary patologii życia rodzinnego, osoby o niskich kwalifikacjach, ludzie bezrobotni, żyjący w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych, niepełnosprawni i chronicznie chorzy, chorujący psychicznie, starsze osoby samotne, osoby opuszczające zakłady karne, imigranci oraz osoby należące do romskiej mniejszości etnicznej (NSIS 2004; Szarfenberg 2007). Z kolei ludzie znacząco zagrożeni wykluczeniem społecznym w Polsce to: dzieci i młodzież wypadająca z systemu szkolnego, osoby długookresowo bezrobotne, opuszczający więzienia, pracownicy byłych PGR-ów, rolnicy nieprodukujący na rynek, osoby zagrożone eksmisją z zamieszkiwanych lokali, imigranci zarobkowi wchodzący do szarej strefy zatrudnienia, osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków, bezdomni, imigranci utrzymujący się z pracy nielegalnej oraz osoby należące do romskiej mniejszości etnicznej (NSIS 2004; Szarfenberg 2007). Warto wymienić te grupy społeczne, aby spostrzec, jak ogromne jest spektrum ludzi i środowisk zaliczających się do mniej lub bardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym. Nie ułatwia to oczywiście zarówno zdefiniowania samego zjawiska, jak i jego mechanizmów psychologiczno-społecznych, a także nie sprzyja skuteczności działań interwencyjnych skierowanych na przeciwdziałanie temu zjawisku (Twardowski 2007). Z tego punktu widzenia im bardziej ogólne, centralnie zaplanowane i odgórnie narzucone są działania nakierowane na przeciwdziałanie procesowi ekskluzji społecznej, tym mniejsze mają one szanse na zakończenie się sukcesem. W tym kontekście bardzo ciekawym wydaje się stanowisko w sprawie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które zaprezentował niedawno Pomianowski (2007). Autor uważa, że integrowanie, uaktywnianie i usprawnianie funkcjonowania społecznego osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (albo osób już społecznie wykluczonych) często odbywa się „na siłę”, bez dostrzeżenia sedna problemu. Według Pomianowskiego sednem tym jest doświadczenie bezradności wyuczonej przez lata funkcjonowania konkretnych osób (albo całych grup – na przykład rodzin, społeczności pracowników itp.) w warunkach niejednokrotnie całkowitego braku wpływu na podstawowe aspekty własnego życia. Istotne w tym spojrzeniu jest zwłaszcza położenie akcentu na osobę, koncentracja na niej, gdyż zrozumienie danej (małej) grupy społecznej albo osoby w znacznym stopniu uprawdopodobnia stworzenie dobrego programu, który istotnie zmieni sytuację na lepsze.

Należy zauważyć, że postępujący za wzrastającą liczbą ludności zagrożonej wykluczeniem społecznym lub wykluczonej społecznie proces rozwarstwienia społecznego dotyczy nie tylko jednostek, ale także układów lokalnych, regionalnych, a nawet całych państw; społeczności, które nie dostosują się do związanych z wejściem w erę postindustrialną globalnych zmian w funkcjonowaniu przedsiębiorstw będą stopniowo tracić swoje znaczenie gospodarcze, a wraz z nim pozycję cywilizacyjną (Zioło 2001). Zioło (2001) przewiduje, że niedługo przedmiotem nowego sporu społecznego stanie się dostęp do informacji i dobrej edukacji.

Opierając się na przyczynach wykluczenia społecznego wskazywanych przez Szarfenberga (2007) i pośrednio przez Ziolo (2001), można wysnuć konkluzję, że w Polsce zarządzanie na poziomie centralnym powinno przybrać postać nie tylko troski o środowisko naturalne lub gospodarkę w ogóle, lecz także powinno zwracać uwagę na ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym (zwłaszcza na tych słabiej wykształconych), by umożliwić im przerwanie błędnego koła biedy, patologii i bezrobocia oraz umożliwić podniesienie statusu społeczno-ekonomicznego. Zrozumiałwszy specyfikę funkcjonowania psychicznego osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – bardzo często osób biernych, bezradnych, nastawionych na życie na garnuszku pomocy społecznej – nie sposób uważać, że wystarczy odpowiednio korzystać z administracyjnych instrumentów zarządzania, aby zwiększać spójność społeczną w Polsce. Istotne jest podążanie za potrzebami tych osób: zindywidualizowanie podejmowanych oddziaływań, pełne wykorzystanie możliwości systemu edukacji, stworzenie lepszych warunków do rozwoju przedsiębiorstw oraz umożliwienie łatwego dostępu do specjalistycznej pomocy psychologicznej, w tym również terapeutycznej. Szczególną pieczołowitość system zarządzania rozwojem państwa powinien okazywać ludziom młodym, w pracy z którymi najłatwiej o długofalowe efekty, by mogli oni zbudować proaktywną postawę życiową oraz zdobyć jak najwyższe kompetencje w wybranym przez siebie zawodzie. Kluczowa zatem wydaje się edukacja – tym bardziej że według obliczeń Raucha (1993) już jeden dodatkowy rok edukacji wystarczy, by wygenerować istotnie wyższą produktywność w pracy.

## Oddziaływanie państwa na gospodarkę a zrównoważony rozwój

W powyższych rozważaniach wykazano istotność troski o spójność społeczną z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju. Warto zastanowić się, czy instrumenty, za pomocą których państwo oddziałuje na gospodarkę, są zgodne z ideami dążenia do spójności społecznej, która stanowi jeden z warunków zrównoważonego rozwoju kraju. Instrumenty te porównano z naukowo określonymi celami zrównoważonego rozwoju zawartymi w opracowaniu Trzepacza (2012), z drugiej zaś strony w *Ustawie Prawo ochrony środowiska* (2001) jako polskim akcie normatywnym wyznaczającym cele państwowe w tym zakresie. Przyjęte kryteria to:

- sprzyjanie równowadze między ekonomicznymi, ekologicznymi i społecznymi elementami bądź aspektami rozwoju gospodarczego – łaadowi gospodarczemu, przestrzennemu i społecznemu z uwzględnieniem potrzeb przyszłych pokoleń (Trzepacz 2012);
- sprzyjanie procesowi integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych

procesów przyrodniczych w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń (*Ustawa Prawo ochrony środowiska 2001*).

## Płaca minimalna

Płaca minimalna jest obecna prawdopodobnie w każdym kraju na świecie. Pomimo różnic w jej konstrukcji, regionalnych różnic w zakresie jej wysokości (np. w USA, Japonii czy Meksyku), państwa dążą do zapewnienia swoim obywatelom zarobków umożliwiających egzystencję w danych realiach gospodarczych. Konstrukcja płacy minimalnej jest formą nacisku wywieranego na przedsiębiorców, by wypłacali wynagrodzenia nie niższe od przyjętej ogólnie kwoty.

Zaletą płacy minimalnej są niewątpliwie szlachetne pobudki, jakie przyświecały jej wprowadzeniu. W zamierzeniu płaca minimalna ma służyć ochronie najsłabszych i najmniej wyedukowanych obywateli przed wyzyskiem oraz zapewnić im odpowiednie składki na przyszłą emeryturę. W Polsce płaca minimalna istnieje od 1970 roku i charakteryzuje się ciągłym wzrostem (MPiPS 2015). Wydaje się, że jej jedynym mankamentem jest brak powiązań z produktywnością pracownika, gdyż zwykle za punkt odniesienia jest brany poziom średniego wynagrodzenia.

W intrygującym dziele *Race and Economics* Walter Williams (2011) opisuje wpływ wprowadzenia płacy minimalnej w Stanach Zjednoczonych na Afroamerykanów. Autor, nieco złośliwie, zauważa, że jakkolwiek w 1938 roku wprowadzono płacę minimalną w USA i władze uzyskały prawo do podnoszenia pracy minimalnej, nie uzyskały jednak możliwości podwyższenia produktywności pracowników, tak by ich praca była warta podwyższonej płacy; jakkolwiek władze zyskały przywilej decydowania o rodzajach zatrudnienia, przy których obowiązuje płaca minimalna, tym niemniej jednak nie mogą podejmować decyzji, czy i kiedy dane zatrudnienie zaistnieje. W tych dwóch uszczypliwych spostrzeżeniach kryją się słabe punkty utopii płacy minimalnej. Teza Williama brzmi następująco: płaca minimalna sprawia, że zatrudnienie osób niewykwalifikowanych, które wypracowują pracodawcy mniej zysku niż wynosi ich płaca, nie jest opłacalne – ludzie ci tracą zatrudnienie albo nie podejmą go w pierwszym miejscu pracy. Efektem jest w konsekwencji zamknięcie im perspektyw na wejście na najniższy poziom dochodu, z którego – doksztalając się – mogliby awansować i zyskać na statusie społeczno-ekonomicznym. Z tym poglądem zgadzają się ekonomiści zrzeszeni w AEA (American Economic Association): 90% z nich przyznało, że wprowadzenie płacy minimalnej zwiększyło bezrobocie wśród ludzi młodych i słabo wykształconych (Williams 2011, s. 40). Na poparcie swoich tez Williams prezentuje statystyki: w okresie przed i tuż po wprowadzeniu płacy minimalnej bezrobocie wśród młodych czarnoskórych i białych Amerykanów



utrzymywało się jeszcze na podobnym poziomie około 10% (a nawet było mniejsze wśród czarnych), począwszy zaś od 1956 roku bezrobocie wśród Afroamerykanów zaczęło istotnie wzrastać, by w 2011 roku, w przedziale wiekowym 16–19 lat, osiągnąć 27,4% wśród białych Amerykanów i aż 52,2% wśród czarnych Amerykanów (Williams 2011). Wydaje się zatem, że konstrukt płacy minimalnej uderza we wszystkich, lecz najbardziej w osoby słabo wykształcone, młode, bez doświadczenia zawodowego. Powodować to może wtórne problemy dla budżetu państwa w postaci konieczności wspomagania systemem zasiłków egzystencji ludzi bezrobotnych z powodu produktywności niższej od wartości płacy minimalnej.

Oddziałujący w taki sposób instrument nie sprzyja, a wręcz przeciwdziała, tworzeniu równowagi między ekonomicznymi, ekologicznymi i społecznymi elementami bądź aspektami rozwoju gospodarczego, a dodatkowo, przez pośrednie znaczne utrudnienie drogi awansu społecznego osobom słabo wykształconym, cementuje rozwarstwienie społeczne. Trudno uznać takie oddziaływanie za sprzyjające zaspokajaniu bieżących potrzeb społeczności, podobnie jak za dalekowzroczne uwzględnienie potrzeb przyszłych pokoleń. Oznacza to, że płaca minimalna w obecnym kształcie przeciwdziała celom zrównoważonego rozwoju, zarówno w ujęciu Trzepacza (2012), jak i w ujęciu zapisów *Ustawy Prawo ochrony środowiska* (2001).

Wydaje się, że zlikwidowanie płacy minimalnej doprowadziłoby do znacznego wzrostu gospodarczego, co z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju z jednej strony sprzyjałoby inkluzji społecznej, z drugiej zaś generowałoby dodatkowe problemy, jak na przykład zwiększenie eksploatacji surowców. Pośrednim wyjściem mogłaby być jakaś forma powiązania wysokości płacy minimalnej z produktywnością pracownika. Rodzi się pytanie, czy takie powiązanie, wobec różnorodności i indywidualności pracowników, jest w ogóle możliwe. Niewątpliwie kwestia płacy minimalnej to jedno z bardziej ambitnych wyzwań stojących przed osobami zarządzającymi państwem; wyzwanie, którego rozwiązanie może wymagać wyboru „mniejszego zła”.

## Skupy interwencyjne, dopłaty i tanie kredyty dla rolników

Instrumenty te w istnieją w państwach Unii Europejskiej, a także w wielu innych na całym świecie. W założeniu mają chronić rolnictwo i rolników w danym państwie, zapewniając miejsca pracy, stabilizując produkcję oraz zwiększając eksport. Synergiczny mechanizm oddziaływania tych instrumentów polega na sztucznym zwiększaniu przez państwo opłacalności produkcji rolnej, i należy przyznać, że cel ten jest osiąganym. Warto jednak rozważyć koszty realizacji tego celu za pomocą użytych instrumentów.

Problemów dostarcza specyfika rynku. Elastyczność cenowa podaży w rolnictwie jest znacznie większa niż elastyczność cenowa popytu: wzrost cen na produkt

wywołuje wzrost jego podaży, spadek jego ceny na rynku powoduje natomiast dużo mniejszą reakcję i nie obserwuje się znacznego zwiększenia zakupów (Sznajder 1999). Dynamika ceny produktu w zależności od podaży i popytu na produkt przebiega według określonych zależności. Cena niższa od ceny równowagi rynkowej prowadzi do nadwyżki popytu nad podażą. Cena wyższa od ceny równowagi rynkowej powinna zaś skutkować nadwyżką podaży nad popytem. Istota skupu interwencyjnego polega na zakupie przez państwo od producentów jakiegoś dobra (nadwyżki podaży) po cenach wyższych, niż w danym momencie wynosi cena rynkowa (po przewidywanej cenie równowagi rynkowej). Po pewnym czasie państwo odsprzedaże towary konsumentom po cenach niższych od ceny zakupu (Sznajder 1999).

Rozważmy przykład dużej mleczarni, czyli takiej, która produkuje rocznie co najmniej 100 mln litrów mleka. Im większa ilość sprzedawanego mleka, tym wyższa powinna być zdolność konkurencyjna mleczarni. Jako lider rynkowy takie przedsiębiorstwo może skutecznie wpływać zarówno na ceny skupu, jak i na ceny detaliczne wytworzonych artykułów (Sznajder 1999).

Każda wyprodukowana jednostka towaru przynosi pieniądze producentom. W związku z tym opłacać im się będzie produkcja nadwyżek, co pociągnie za sobą wzrost kwoty, która jest dopłacana z budżetu państwa podczas skupu do każdej jednostki towaru. Jeśli zostaną określone limity skupu, pomimo to pozostały towar gdzieś zostanie upłynniony. Spowoduje to, oprócz spadku cen rynkowych, także znaczne osłabienie sprzedających wyroby na wolnym rynku przedsiębiorstw, niekorzystających ze skupu interwencyjnego. Pojawia się wtedy ryzyko zadłużania się producentów o gorszych wynikach zwłaszcza przy ułatwionym dostępie do preferencyjnych kredytów.

Większy producent ma zwykle niższe koszty, zatem na dopłacie zyskuje najwięcej i wciąż zwiększa przewagę konkurencyjną nad mniejszym przedsiębiorcą. Możliwym rezultatem tego typu procesu może być wzrost rozwarstwienia i koncentracja kapitału w rękach wąskiej grupy osób. Należy nadmienić, że przy zapewnionej stałej cenie i gwarancji zbytu produktów zmniejsza się motywacja do obniżania kosztów i wprowadzania innowacji, konkurencja zaś maleje. Producent zmniejsza swoją aktywną działalność w celu zwiększenia swoich zysków, stając się w praktyce klientem będącym w pewnej mierze na utrzymaniu państwa.

Można zatem postawić hipotezę, że skup interwencyjny w połączeniu z preferencyjnymi kredytami i dopłatami może stanowić dla rolników zagrożenie polegające na uzależnieniu od instytucji państwowych. Co więcej, instrumenty te generują kilka wymienionych wyżej dodatkowych problemów, wobec których państwo musi podejmować środki zaradcze.

Rozważając mechanizm w kontekście celów zrównoważonego rozwoju, w odwołaniu do ujęcia Trzepacza (2012) oraz *Ustawy Prawo ochrony środowiska* (2001), należy wymienione instrumenty ocenić wysoko. Po pierwsze, skup interwencyjny, w połączeniu

z dopłatami oraz tanimi kredytami rolniczymi, sprzyja, przez możliwość centralnego sterowania, równowadze między ekonomicznymi, ekologicznymi i społecznymi elementami rozwoju gospodarczego, pozwala również obecnym, jak i przyszłym pokoleniom zaspokajać ich potrzeby w długim horyzoncie czasowym. Podobnie sprzyja integracji działań politycznych, gospodarczych i społecznych, pomaga zachować równowagę przyrodniczą oraz trwałość podstawowych procesów przyrodniczych. Mankamentem jest tutaj znaczne ograniczenie działania praw wolnorynkowych, co może potencjalnie zamykać drogę do wejścia na rynek mleczarski dla nowych inwestorów. Oznacza to, że, prawdopodobnie, rolnicy dostarczający mleko do mleczarni nie mogą liczyć na znaczący wzrost stawek kupna, co może się stać barierą w rozwoju mieszkańców wsi, a nawet całych społeczności.

Wydaje się, że dalekim finiszem tego typu mechanizmów jest zależny od państwa, centralnie sterowany rynek mleczarski. Można oceniać to różnie w zależności od własnych ogólnych poglądów na gospodarkę, ale z punktu widzenia zarządzania idącego w kierunku osiągnięcia rozwoju zrównoważonego rozważany zespół instrumentów wydaje się skutecznym rozwiązaniem. Ryzykiem jest możliwość stagnacji na terenach wiejskich.

## Zasiłki dla ubogich i bezrobotnych

Zasiłki dla osób ubogich i bezdomnych powstały z intencją krótkoterminowego wsparcia tychże osób celem umożliwienia im znalezienia nowego źródła zatrudnienia lub wspomżenia ich w wyjątkowo trudnym losie.

Warunkiem *implicit*e działania takiego systemu jest między innymi dynamika rynku pracy pozwalająca na szybkie znalezienie zatrudnienia, a wyrażająca się chociażby w konkurowaniu pracodawców o pracownika. Przy braku spełnienia tego kryterium cały system musi się stać niewydolny. Bezpośrednimi przyczynami jego niewydolności staną się długotrwałość korzystania z niego, wyuczona bezradność osób bezrobotnych oraz niska opłacalność podjęcia pracy. Przykładów nie brakuje w prasie popularnej – Ćwieluch (2011) opisuje w prasowym wywiadzie z jednym z dyrektorów urzędu pracy przypadek bezrobotnego mężczyzny, który pragnął podjąć pracę za co najmniej około 200% płacy minimalnej; przyczyną była wysokość różnych zasiłków i świadczeń otrzymywanych od instytucji publicznych).

W Polsce istnieje bardzo rozbudowany system instrumentów polityki społecznej, których celem jest zmniejszenie bezrobocia. Jego wadami są znaczne niespójności oraz niska efektywność (Noworól 2009). Stosując najprostsze, nauczane w średnich szkołach, prawa ekonomii, można dowiedzieć, że taki system nie może być skuteczny: jeśli coś jest opodatkowane (praca), jest tego mniej; jeśli coś jest dofinansowywane (bezrobocie), jest tego więcej. Wydaje się zatem, że pójście do pracy dla wielu osób

może być po prostu nieopłacalne. W ten sposób można pokusić się o zrozumienie faktu istnienia takich powiatów, w których z funduszy pomocy społecznej utrzymuje się nawet 25% mieszkańców (np. powiat sandomierski, za: ROPS 2012).

Obecnie w Polsce, mimo pewnego wzrostu gospodarczego, sytuacja na rynku pracy nie jest dynamiczna, w związku z tym system zasiłków pozostaje niewydolny, raczej przykuwając ludzi do świadczeń państwowych, niż pozwalając im na kolejny start. Nietrudno zgadnąć, że nie sprzyja to zwalczaniu dysproporcji pomiędzy osobami żyjącymi w spatologizowanych bezrobociem i nałogami środowiskach a ludźmi włączonymi społecznie. Trudno o motywację do poszukiwania i wytrwania w pracy, bycia aktywnym w życiu, jeśli otoczenie oddziałuje demoralizująco, a uczciwa praca daje ledwie trochę więcej pieniędzy niż jej brak.

Spojrzenie na system zasiłków z punktu widzenia rozwoju zrównoważonego wskazuje, że w sytuacji braku dynamiki na rynku pracy nie spełnia on założeń. Istnieje ryzyko, że system ten powiększa nierównowagę w rozwoju gospodarczym i społecznym, a także wydaje się nie uwzględniać potrzeb przyszłych pokoleń (między innymi dlatego, że pośrednio uczy dzieci osób bezrobotnych, że to państwo jest odpowiedzialne za ich sukces życiowy). Dlatego należy uznać, że instrument ten obecnie nie przyczynia się do osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju, zarówno w ujęciu Trzepacza (2012), jak i w ujęciu *Ustawy Prawo ochrony środowiska* (2001). Tym niemniej w sytuacji dynamicznego rynku pracy, gdy pracodawcy konkurują o pracownika, ocena tego instrumentu prawdopodobnie byłaby odmienna. Aby jednak uzyskać dynamikę na rynku pracy, należy podjąć szereg działań obniżających koszty pracy, rozwiązujących problemy generowane przez płacę minimalną oraz ograniczających biurokrację. Konkutowanie pracodawców o pracowników jest pokłosiem znacznego wzrostu liczby przedsiębiorców, co z kolei może mieć wpływ na wykorzystanie surowców.

## Wykorzystanie funduszy unijnych

Funduszami Unii Europejskiej, które mają największe znaczenie dla przeciwdziałania rozwarstwieniu społecznemu, są w Polsce środki pochodzące z działania 7.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (POKL; Priorytet VII); wartość przyznanych Polsce na ten cel pieniędzy w latach 2006–2013 wyniosła łącznie 466 mln euro). Integracja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym ma być finansowana z części tych środków, które są przeznaczone na poddziałanie 7.2.1 „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” (MRR 2012). Przykładowo w 2012 roku w województwie świętokrzyskim można było za nie sfinansować projekty na rzecz integracji społeczno-zawodowej, obejmujące następujące typy realizowanych operacji:

- wsparcie dla tworzenia i/lub działalności podmiotów integracji społecznej tj. centrów integracji społecznej, klubów integracji społecznej, zakładów aktywności zawodowej oraz podmiotów działających na rzecz aktywizacji społeczno-zawodowej (których podstawowym zadaniem nie jest działalność gospodarcza), z wyjątkiem warsztatów terapii zajęciowej;
- działania prowadzące do poszukiwania i testowania długookresowych źródeł finansowania podmiotów integracji społecznej, wymienionych w typie operacji nr 1;
- kursy i szkolenia umożliwiające nabycie, podniesienie lub zmianę kwalifikacji i kompetencji zawodowych oraz rozwijanie umiejętności i kompetencji społecznych, niezbędnych na rynku pracy;
- staże, subsydiowane zatrudnienie i zajęcia reintegracji zawodowej u pracodawcy;
- poradnictwo psychologiczne, psychospołeczne, prowadzące do integracji społecznej i zawodowej;
- rozwój nowych form i metod wsparcia indywidualnego i środowiskowego na rzecz integracji zawodowej i społecznej (w tym na przykład środowiskowej pracy socjalnej, centrów aktywizacji lokalnej, animacji lokalnej, *streetworkingu*, *coachingu*, treningu pracy);
- rozwój usług społecznych przezwyciężających indywidualne bariery w integracji społecznej, w tym w powrocie na rynek pracy;
- wsparcie tworzenia i działalności środowiskowych instytucji aktywizujących osoby niepełnosprawne, w tym zaburzone psychicznie;
- promocja i wsparcie wolontariatu w zakresie integracji osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym;
- wsparcie dla tworzenia i funkcjonowania pozaszkolnych form integracji społecznej młodzieży (światlice środowiskowe, w tym z programem socjoterapeutycznym, kluby środowiskowe) połączonych z realizacją działań w zakresie reintegracji zawodowej i społecznej;
- poradnictwo zawodowe oraz pośrednictwo (za: MRR 2012).

Działania te powinny być kierowane do osób w wieku aktywności zawodowej (15–64 lata), zagrożonych wykluczeniem społecznym z przynajmniej jednego powodu wymienionego w art. 7 *Ustawy o pomocy społecznej* (2004). Wymienione w ustawie powody to: ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, bycie ofiarą handlu ludźmi, wielodzietność, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, posiadanie statusu uchodźcy lub ochrony uzupełniającej, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego; alkoholizmu lub narkomanii, sytuacja losowa lub kryzysowa, klęska naturalna. Konkursy obejmują zatem bardzo szeroki wachlarz problemów,

z grubsza pokrywający się z ustaleniami Szarfenberga (2007). Do tego organizacja realizująca projekt sama decyduje, czy ktoś kwalifikuje się do grona osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, czy też nie. Tak elastyczne rozwiązanie pozwala na dopasowanie oddziaływań projektowych do indywidualnych potrzeb konkretnych osób.

Wydaje się, że dopuszczone do wykonania w ramach poddziałania 7.2.1 PO KL formy działania są adekwatne do możliwości grup docelowych oraz potrzeb beneficjentów. Duże wątpliwości budzi jednak dobór beneficjentów oraz przyjęte kryterium dostępu.

Pomimo istnienia Priorytetu VI (nazwanego „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”), nastawionego na walkę z bezrobociem i promowanie przedsiębiorczości, postawiono wielki nacisk na zatrudnienie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, poniekąd czyniąc z bezrobocia główną przyczynę wykluczenia społecznego. Jest to sporym nadużyciem, gdyż przyczyn i form wykluczenia społecznego może być wiele, i duża część z nich (np. alkoholizm, przemoc domowa) może być w ogóle niezwiązana z posiadaniem zatrudnienia.

W wyniku tego błędu pominięto w działaniach młodzież i osoby starsze, do których w praktyce nie można adresować projektów. Tymczasem młodzież rokuje świetnie – w dużej mierze niezależnie od przyczyny zagrożenia wykluczeniem społecznym – już po 30–40 godzinach odpowiedniej pracy psychologicznej widać znaczne, czasem nawet spektakularne rezultaty, zwłaszcza w zakresie poprawy funkcjonowania społecznego. Formalna konstrukcja regulacji uniemożliwia im jednak skorzystanie z pomocy.

Ponadto zwykle (w 2012 roku robiono tak co najmniej w województwach małopolskim, śląskim i świętokrzyskim) w konkursach sprawdza się, czy projekty spełniają kryterium dostępu: 20–30% uczestników projektu musi znaleźć w trakcie trwania lub po zakończeniu projektu zatrudnienie na okres minimum 3 miesięcy, z wynagrodzeniem na poziomie co najmniej płacy minimalnej. Projekt może realizować każdy podmiot z wyjątkiem osób fizycznych, choć najczęściej w ramach poddziałania 7.2.1 PO KL podejmują się tego organizacje pozarządowe, głównie stowarzyszenia i fundacje.

Dobór kryterium dostępu wydaje się niefortunny. Po pierwsze, organizacja realizująca projekt ponosi odpowiedzialność za fakt znalezienia pracy przez beneficjenta, który przecież dysponuje wolnością i może po prostu stwierdzić, że „nie pójdzie do pracy i już”. Przy braku dobrej woli uczestnika nawet najznakomitsze oddziaływania nie przyniosą sukcesu w postaci zatrudnienia, w dodatku w sytuacji, w której liczba ofert pracy w okolicy nie zależy od podmiotu realizującego projekt. Po drugie, konstrukcja kryterium dostępu polega na obostrzeniu, że jeśli podmiot realizujący projekt nie spełni go, musi zwrócić 100% środków otrzymanych na realizację projektu. A więc jeżeli w czasie trwania i po zakończeniu projektu pracę znajdzie 19 osób zamiast wymaganych 20, cała pula środków, już przecież wydanych, musi zostać

zwrócona. Dla większości organizacji pozarządowych taki obrót wydarzeń oznacza likwidację, a dla członków ich zarządów wzięcie należności na swoje prywatne barki. Po trzecie, takie postawienie sprawy jest wysoce szkodliwe dla beneficjenta. Zakładając, że jest to beneficjent ze znacznym problemem, na przykład długotrwale bezrobotny, bardzo możliwe, że oddziaływania terapeutyczne i edukacyjne będą czasochłonne i nakierowane na wzięcie przezeń odpowiedzialności za własne losy, wykształcenie aktywnej postawy, wewnętrznego poczucia kontroli. Jak w takich okolicznościach organizacja ma z jednej strony oddać odpowiedzialność w dłonie beneficjenta, a z drugiej – dbać o to, by jednak znalazł pracę? Wyjście z takiej sytuacji wygląda dosyć antyterapeutycznie.

W praktyce metoda, która gwarantuje organizacji około 100% pewności spełnienia kryterium dostępu, istnieje, ale jest nieuczciwa. Organizacje często dobierają uczestników do projektów nie na podstawie ich potrzeb, ale rokowań. Osoby z perspektywą podjęcia zatrudnienia są przyjmowane w pierwszej kolejności. W ten sposób władze organizacji zyskują spokojny sen, tracą zaś ci najbardziej potrzebujący. Można odnieść wrażenie, że tylko część winy za ten stan rzeczy leży po stronie nieuczciwych organizacji.

Wydaje się, że wykorzystanie środków unijnych w tym poddziałaniu teoretycznie wiedzie ku realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Sprzyja równowadze między ekonomicznymi, ekologicznymi i społecznymi elementami rozwoju gospodarczego, prowadzi ku łaadowi społecznemu, bierze pod uwagę przyszłe pokolenia i możliwości realizacji ich potrzeb. Niestety jest to sprzyjanie „na papierze”, gdyż realne, wynikające z zastosowania tego instrumentu działania nie gwarantują osiągnięcia celów rozwoju zrównoważonego. Aby zmienić tę sytuację, należałoby udoskonalić konstrukcję kryterium dostępu, tak by z jednej strony wciąż ochraniało przed wyłudzeniem funduszy, a z drugiej – by nie uzależniało sukcesu projektu od uzyskania przez uczestników zatrudnienia. Wystarczy, by projekt wyrównywał szanse. Należy o to zadbać w perspektywie budżetowej UE na lata 2014–2020.

## Wnioski

Państwo posiada wiele różnych narzędzi oddziaływania na kwestie społeczne. Najpotężniejsze z nich to narzędzia ekonomiczne. Rozsądne ich użycie powinno dać znaczące rezultaty. W niniejszym opracowaniu wybrano kilka z tych instrumentów oraz wskazano zależności sprzyjające i przeciwdziałające zrównoważonemu rozwojowi, a także potencjalne drogi rozwoju poszczególnych instrumentów, by mogły działać w tym właśnie kierunku. Patrząc na omówione instrumenty oddziaływania państwa na gospodarkę z perspektywy rozwoju zrównoważonego, wydaje się, że (w teorii) wszystko działa. Różnicę tworzy praktyka, zwłaszcza w kwestiach społecznych.



Praktyka wyznacza efektywność oddziaływań. Aby ją zwiększyć, konstrukcja narzędzi oddziaływania powinna uwzględniać punkt widzenia pojedynczej osoby, społeczności, w której ona żyje, wreszcie skalę makro, oraz integrować je z celami zrównoważonego rozwoju. Znaczące jest, że wykluczenie społeczne ma charakter dynamicznego procesu i jedynie zwiększenie dynamiki działania w kierunku inkluzji społecznej pozwoli na realne wyrównywanie szans. Wtedy możliwy będzie rzeczywisty wzrost spójności społecznej oraz osiągnięcie równowagi w aspektach ekonomicznych, ekologicznych i społecznych rozwoju.

## Literatura

- Beckerman W., 1994, *'Sustainable Development': Is it a Useful Concept?*, Environmental Values, 3, 191–209.
- Brundtland Commission, 1987, *Our Common Future*, Oxford University Press, Oxford.
- Ćwieluch J., 2011, *PUP: Pracy Udawane Poszukiwanie*, „Polityka”, 15 czerwca.
- Davis J. A., 1959, *A formal interpretation of the theory of relative deprivation*, Sociometry, 4, 280–296.
- Frieske K.W., 1997, *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Wydawnictwo Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Golinowska S., Tarkowska E., Topińska I., Boeri T., 2005, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania, metody, wyniki?*, Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Jarosz M., 2008, *Wstęp. Obszary wykluczenia w Polsce*. [w:] M. Jarosz (red.), *Wykluczeni. Wymiar społeczny, materialny, etniczny*, ISP PAN, Warszawa, 7–18.
- Maslow A.H., 1943, *A theory of human motivation*, Psychological Review, 50, 370–396.
- MPiPS, 2015, *Minimalne wynagrodzenie za pracę*, <http://www.mpips.gov.pl/prawo-pracy/wynagrodzenia> (19.06.2015).
- MRR, 2012, *Szczegółowy Opis Priorytetów Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Noworól A., 2009, *Niespójność stosowanych w Polsce instrumentów polityki społecznej w sferze ograniczania bezrobocia*, Zarządzanie Publiczne, 5, 17–32.
- NSIS, 2004, *Narodowa Strategia Integracji Społecznej*, Serwis Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, [www.mpips.gov.pl](http://www.mpips.gov.pl) (24.01.2013).
- ONZ, 1992, *Deklaracja z Rio w sprawie środowiska i rozwoju*. dokumenty końcowe konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i rozwój”, „Szczyt Ziemi”, Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992 r.
- Piontek B., 2002, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa.
- Pomianowski R., 2007, *Klatka Seligmana, czyli wykluczenie społeczne a wyuczona bezradność*, [w:] J. Hoffmann (red.), *Programy edukacyjne w zwalczaniu wykluczenia społecznego – doświadczenia i perspektywy*, Wydawnictwo WSZ Kadry dla Europy, Poznań, 93–122.



- Rauch J.E., 1993, *Productivity Gains From Geographic Concentration of Human Capital: Evidence From the Cities*, Journal of Urban Economics, 34, 380–400.
- Redclift M.R., 2009, *Sustainable Development (1987–2005) – an Oxymoron Comes of Age*, Problemy Ekorozwoju, 4, 33–50.
- ROPS, 2012, *Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Strategia Polityki Społecznej Województwa Świętokrzyskiego*, Wydawnictwo Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Kielce.
- Skowroński A., 2006, *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, Problemy Ekorozwoju, 1, 47–57.
- Szarfenberg R., 2007, *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa, 317–331.
- Sznajder M., 1999, *Ekonomia mleczarstwa*, Wydawnictwo Akademii Rolniczej w Poznaniu, Poznań.
- Trzepacz P., 2012, *Geneza i istota koncepcji rozwoju zrównoważonego*, [w:] P. Trzepacz (red.), *Zrównoważony rozwój – wyzwania globalne*, IGiGP UJ, Kraków, 11–35.
- Twardowski, W., 2007, *Przyczyny współczesnego wykluczenia społecznego na podstawie doświadczeń Punktu Konsultacyjnego Caritas w Poznaniu*, [w:] J. Hoffmann (red.), *Programy edukacyjne w zwalczaniu wykluczenia społecznego – doświadczenia i perspektywy*, Wydawnictwo WSZ Kadry dla Europy, Poznań, 89–92.
- Ustawa Prawo ochrony środowiska*, 2001, *Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska*, Dz.U. 2001 nr 62 poz. 627.
- Ustawa o pomocy społecznej*, 2004, *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593.
- Williams W.E., 2011, *Race and Economics: How Much Can Be Blamed on Discrimination?*, Hoover Institution Press, Stanford.
- Zioło Z., 2001, *Współczesne tendencje rozwoju przemysłu i ich problematyka badawcza*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, 2, 9–20.

Maciej Bis

Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej

Uniwersytet Jagielloński

ul. Łojasiewicza 4, 30-348 Kraków

e-mail: maciej.bis@uj.edu.pl